**Jak to będzie?**   
*Maria Konopnicka*  
Jutro będzie Wielkanoc,  
babki w piec już wsadzone,  
gotują się kiełbasy  
i mieć będziemy święcone!  
Najpierw obrus bielutki  
mama na stół położy  
na nim stanie pośrodku  
ten baranek Boży.

Jajkiem będziemy się dzielić  
wszyscy w domu z kolei,  
życzyć sobie pociechy,  
życzyć sobie nadziei.  
Potem będą mazurki,  
właśnie robi je mama.  
A rodzynki, migdały  
– obieram ja sama.

A na boku stać będzie  
w kubku woda święcona.  
I kropidło z wstążeczką  
od sąsiada Szymona.  
Z rana przyjdzie ksiądz proboszcz  
i poświęci stół cały.  
Domek także pokropi,  
by się dzieci chowały.